

Sygn.akt IIK 448/12

1Ds.212/12/D

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny w składzie :

Przewodniczący SSR Tulliusz Stabryn

Protokolant Tomasz Kilarski

Przy udziale Prokuratora --/--

po rozpoznaniu w dniach 10.10.2012r. i 22.11.2012r. sprawy karnej

M. T. (1) zd. R.

urodz. (...) w B.

córki M. i M. zd. J.

oskarżonej o to , że : w dniu 17 lutego 2012r. w L. woj. (...) w trakcie interwencji znieważała wielokrotnie słowami powszechnie uważanymi za obelżywe wykonujących czynności służbowe umundurowanych funkcjonariuszy Straży Miejskiej w L. T. T. (1) oraz G. Ś. (1) , przy czym czynu tego dopuściła się publicznie , bez powodu , okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego ,

tj. o czyn z art. 226§1 k.k. w zw z art. 57a§1 k.k.

I. uznaje oskarżoną M. T. (1) winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występnek z art. 226§1 kk w zw z art. 57a§1 kk i za to na podstawie art. 226§1 kk wymierza jej karę 3 (trzech) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazanej przez Burmistrza Miasta L. w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w skali miesiąca ,

II. na podstawie art. 57a§2 kk zasądza od oskarżonej M. T. (1) nawiazki na rzecz pokrzywdzonych T. T. (1) oraz G. Ś. (1) w kwocie po 200 zł (dwieście złotych) dla każdego z nich , płatne po uprawomocnieniu się wyroku ,

III. na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie i nie wymierza jej opłaty.

Uzasadnienie.

M. T. (1) zamieszkuje w L. przy ul. (...). Posesja nie jest ogrodzona i leży w bezpośrednim sąsiedztwie parku, przez który przechodzą dzieci idące do pobliskiej szkoły podstawowej i gimnazjum. M. T. (1) jest właścicielką dwóch psów, rasy mieszanej. Jeden z nich wyglądem i rozmiarami przypomina owczarka niemieckiego, drugi jest mniejszy. Oba psy często były wypuszczane do parku bez nadzoru oraz kagańca. Niejednokrotnie psy atakowały przechodzących przez park ludzi. Postępowanie M. T. (1), w związku z niezachowaniem należytych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt było przedmiotem wielu postępowań sądowych.

Dowód: zeznania świadka S. K. k.158-159, 16-17;

zeznania świadka J. W. k. 159;

zeznania świadka G. Ś. k. 159;

zeznania świadka T. T. k.167;

materiał fotograficzny k. 55;

wykaz interwencji SM wobec oskarżonej M. T. k. 67-69.

W dniu 17 lutego 2012 roku, około godziny 07.45, dwaj funkcjonariusze Straży Miejskiej w L., T. T. (1) oraz G. Ś. (1) udali się do garażu po pojazd służbowy. Garaż ten znajduje się w sąsiedztwie posesji zamieszkiwanej przez M. T. (1). Idąc przez park do S. Miejskich podbiegły dwa agresywne psy, które utrudniały im przejście. Funkcjonariusze użyli wobec nich gazu pieprzowego, co spowodowało, iż psy się wycofały. W tym czasie z posesji wyszła M. T. (1), która przywołała psy. Strażnicy Miejscy podeszli do niej przedstawiając się i wskazując przyczyny podjęcia interwencji. Słyszac to M. T. (1) zaczęła bez powodu używać słów wulgarnych. Mimo zwracania jej uwagi, aby przestała przeklinać w miejscu publicznym nie stosowała się do poleceń strażników, po czym zaczęła znieważać słowami wulgarnymi funkcjonariuszy Straży Miejskiej mówiąc do nich „odpierdolcie się”, „spierdalajcie chuję jebane”. Mimo ponownego pouczenia, iż swoim zachowaniem dopuszcza się przestępstwa, M. T. (1) nie zmieniła swojej postawy wobec interweniujących strażników, dalej kierując słowa wulgarne pod ich adresem. W tym czasie przez park przechodził dzieci udające się do szkoły.

Dowód: zeznania świadka G. Ś. k. 159;

zeznania świadka T. T. k.167;

M. T. (1) była uprzednio karana sądownie.

Dowód: odpisy wyroków k. 37,51, 61, 76, 78, 117-123;

karta karna k. 124.

Oskarżona M. T. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu polegającego na wielokrotnym znieważeniu słowami wulgarnymi funkcjonariuszy Straży Miejskiej w osobach T. T. (1) i G. Ś. (1). W swoich wyjaśnieniach podkreślała, iż nie było jej tego dnia w kraju, a oskarżenia Straży Miejskiej są fałszywe i mają na celu wyłudzenie od niej pieniędzy.

Przedstawiona przez oskarżoną wersja zdarzenia jest gołosłowna i nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonej nie zasługują na uwzględnienie odnośnie słuszności stawianego jej zarzutu. Przyjęta przez nią linia obrony jest lakoniczna i nie koreluje z ustaleniami poczynionymi przez Sąd. W tym stanie rzeczy Sąd odmówił przyznania walory wiarygodności jej wyjaśnieniom.

Ustalenia faktyczne Sąd oparł głównie na zeznaniach świadków T. T. (1) i G. Ś. (1). Choć obaj w przedmiotowej sprawie mieli jednocześnie statut pokrzywdzonych, trudno doszukać się w ich relacjach elementów mogących świadczyć o konfabulacji czy próbie manipulowania faktami. Obaj krótko i zwięźle przedstawili przebieg zaistniałego zdarzenia, ich wypowiedzi i postawa nie zawierały cech emocjonalnych, rzeczowo i precyzyjnie wypowiadali się, co do zaistniałych faktów, nieuwpuklając i nieubarwiając żadnych okoliczności. Przedstawione przez świadków zeznania są spójne i logiczne, wzajemnie się uzupełniają, tworząc logiczną całość, a nadto korelują z pozostałym materiałem dowodowym, takim jak: zeznania świadków J. W. (2) i S. K. (2) oraz odpisami wyroków, materiałem fotograficznym czy wykazem interwencji Straży Miejskiej wobec oskarżonej.

Mniejsze znaczenie dla przypisania oskarżonej sprawstwa zarzucanego jej czynu, mają zeznania siwaków J. W. (2) i S. K. (2), albowiem żaden z nich nie był bezpośrednim świadkiem zaistniałego zdarzenia, a ich wiedza o nim pochodzi od pokrzywdzonych. Mimo to wnoszą oni do sprawy istotne okoliczności dotyczące zachowania oskarżonej w trakcie uprzednich interwencji kierowanych wobec jej osoby oraz ich przyczynach. Z relacji świadka J. W. (2) wynika również, iż oskarżona w trakcie interwencji zawsze jest wulgarna i agresywna.

W świetle tak zebranego materiału dowodowego okoliczności sprawy i wina oskarżanej nie budzą żadnych wątpliwości. Oskarżona M. T. (1) swoim zachowaniem wyczerpała ustawowe znamiona zrzucanego jej czynu z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk. Kierując pod adresem funkcjonariuszy Straży Miejskiej, w związku z podjętą przez nich interwencją, słowa wulgarne dopuściła się ich znieważenia. Co istotne czyn ten ma charakter chuligański. O chuligańskim charakterze występkę decyduje łączne wystąpienie następujących przesłanek wskazanych w ustawie:

- 1) umyślność zachowania realizującego znamiona występkę;
- 2) zamach na choćby jedno z dóbr wymienionych w przepisie;
- 3) działanie publiczne;
- 4) brak powodu lub oczywista błahość powodu;
- 5) okazanie przez sprawcę rażącego lekceważenia porządku prawnego.

Należy podkreślić, że każda z tych przesłanek ma charakter warunku koniecznego, co oznacza, że brak chociażby jednej z nich nie pozwala na uznanie występkę za mającego charakter chuligański.

Biorąc pod uwagę niniejszą sprawę nie można mieć wątpliwości, iż oskarżona dopuściła się przedmiotowego czynu umyślnie. Osoba dorosła ma, bowiem świadomość, iż używanie słów wulgarnych jest nie dopuszczalne, a tym bardziej obrażanie nimi innych osób. Czyn chuligański z zasady ma charakter agresywny i gwałtowny. Pod pojęciem zamach należy, zatem rozumieć każde takie zachowanie (w tym agresję słowną), a nie tylko te, w których użyto siły fizycznej. Nie można mieć też wątpliwości, iż oskarżona dopuściła się przedmiotowego czynu publicznie. Publiczny charakter czynu oznacza, bowiem, że ze względu na miejsce, okoliczności lub sposób działania może ono być postrzegane przez większą, bliżej nieokreśloną liczbę osób. Do zajścia doszło na terenie parku, przez który przechodziły dzieci idące do szkoły. Równocześnie M. T. (1) działała bez jakiegokolwiek powodu, a jej zachowania nie da się niczym wytłumaczyć. Swoim postępowaniem okazała również rażące lekceważenie porządku prawnego, przejawiające się z jednej strony w braku poszanowania norm prawnych i organów powołanych do ich egzekwowania, z drugiej strony wywołując takim zachowaniem powszechne zgorszenie.

W świetle powyższego Sąd uznał, iż M. T. (1) dopuściła się zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu.

Wymierzając M. T. (1) na podstawie art. 226§ 1 kk karę 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem z obowiązkiem świadczenia nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne wskazanej przez Burmistrza Miasta L. w wymiarze 30 godzin w skali miesiąca, Sąd miał na uwadze dotychczasowy charakter i sposób życia oskarżonej, jej uprzednią karalność, znaczną społeczną szkodliwość zarzucanego jej czynu, przejawiającą się w braku poszanowania podstawowych wartości moralnych i prawnych, jaką są godność i szacunek dla innego człowieka oraz chuligański charakter czynu.

W ocenie Sądu tak wymierzona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonej i co ważniejsze realnie dolegliwa. Kara ta czyni będzie nadto zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości. Winna ona również, uzmysłowić oskarżonej niedopuszczalność i nieopłacalność takiego zachowania w przyszłości. Oskarżona musi, bowiem zrozumieć, iż każde zachowanie sprzeczne z ustalonym porządkiem prawnym nie pozostanie bez odpowiedniej represji karnej.

Mając na uwadze fakt, iż czyn oskarżonej miał charakter chuligański, Sąd stosownie do art. 57a § 2 kk, zasądził od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonych T. T. (1) i G. Ś. (1) nawiązki w kwocie po 200 zł dla każdego z nich.

Biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonej, Sąd zwolnił ją na podstawie art. 624 § 1 kk od ponoszenia kosztów sądowych zaś na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych nie wymierzył jej opłaty, uznając, iż poniesienie ich byłoby dla niej zbyt uciążliwe.